

## RECHNITZ. OPERA – ANIOŁ ZAGŁADY

Rechnitz to miejscowość w Austrii. Tu stoi zamek baronowej Batthyany. W marcu 1945-go roku baronowa wydała przyjęcie dla oficerów SS i Gestapo. W trakcie zabawy zamordowano około dwustu przymusowych robotników, Żydów przywiezionych z Węgier. Do dziś nie odnaleziono ich grobów i nie rozliczono tej zbrodni. Na scenie mamy dwa plany. Na podwyższeniu czworo wiolonczelistów. Wyglądają jak część orkiestry grającej na balu. Na dole rząd aktorów. W środku Baronowa. Otaczają ją Posłańcy, którzy relacjonują własne wersje historii. Aktorzy podają tekst, śpiewając, melorecytując, rytmicznie skandując. Słowa stają się instrumentem manipulacji. Wszystko można przekręcić, zatrzeć, zmanipulować. Przemoc ginie w słowach. Przestajemy odróżniać kłamstwo od prawdy. Niezwykle atrakcyjna forma spektaklu i wspaniała gra aktorów. Przedstawienie przypomina nierozwiązane, ciemne strony historii. Głęboko zapada w pamięć. Spektakl oparty na dramacie Elfriede Jelinek. To austriacka noblistka.